

15 lipca 2018. XV Niedziela Zwykła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Am 7,12-15) Amazjasz, kapłan w Betel, rzekł do Amosa: "Widzący", idź, uciekaj sobie do ziemi Judy. I tam jedz chleb, i tam prorokuj. A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. I odpowiedział Amos Amazjaszowi: „Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. Od trzody bowiem wziął mnie Pan i Pan rzekł do mnie: "Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego”.

(Am 7,12-15)

Amazjasz, kapłan w Betel, rzekł do Amosa: "Widzący", idź, uciekaj sobie do ziemi Judy. I tam jedz chleb, i tam prorokuj. A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. I odpowiedział Amos Amazjaszowi: „Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. Od trzody bowiem wziął mnie Pan i Pan rzekł do mnie: "Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego”.

(Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14)

REFREN: Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi:
oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom.
Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie

dla tych, którzy Mu cześć oddają,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się z sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam szczęściem obdarzy,
a nasza ziemia wyda swój owoc
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim,
a śladami Jego kroków zbawienie.

(Ef, 4, 1-6)

Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

(Ef 1,17-18)

Niech Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa przeniknie nasze serca swoim światłem, abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

(Mk 6,7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziwajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali.

Komentarz:

Przypomina mi się w związku z dzisiejszą Ewangelią wydarzenie opisane w Liście do Galatów. Mianowicie Apostoł Paweł zrobił krótką przerwę w swojej pracy ewangelizacyjnej i razem z Barnabą oraz Tytusem udał się do Jerozolimy, ażeby sprawdzić, czy nie zagubił przypadkiem swojej jedności z Kościołem. Sam Paweł tak o tym pisze: "I przedstawiłem Ewangelię, którą głoszę wśród pogan (...) tym, którzy cieszą się autorytetem, by stwierdzili, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno" (Ga 2,2).

Jak widzimy, Apostoł Paweł nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że przy Ewangeliu nikomu nie wolno majsterkować. Mamy głosić tę samą Ewangelię, którą nam przyniósł Pan Jezus. Zniekształcilibyśmy Ewangelię, gdyby ktokolwiek z nas chciał ją głosić we własnym imieniu. Żeby

autentycznie głosić Ewangelię, trzeba być do tego posłanym. Właśnie o tym mówi dzisiejszy fragment z Ewangelii św. Marka. Pan Jezus posyła na głoszenie Ewangelii swoich uczniów. Nie wiemy, dlaczego wybrał do tego właśnie ich - bo nie są oni ani lepsi, ani mądrzejsi od innych. Ale ich właśnie wybrał i ich będzie obdarzał Duchem Świętym, aby czuwał nad tym, żeby nie przeinaczyli Jego Ewangelii - lecz żeby głoszona przez nich Ewangelia była autentyczna i pełna mocy Bożej.

Posyłając uczniów na głoszenie Ewangelii, dwie rzeczy Pan Jezus podkreślił szczególnie. Po pierwsze, żeby nie polegali na środkach ludzkich, ale na mocy Bożej. Środków ludzkich wolno im używać, ale nie one będą dawały skuteczność ich głoszeniu. Pan Jezus powiedział to w prostych słowach, żeby nie brali na drogę chleba ani torby, ani pieniędzy, ani dwóch sukien.

I nakazał im ponadto Pan Jezus, aby nie przejmowali się nadmiernie tym, że ich głoszenie będzie niekiedy nieskuteczne. Oni mają głosić, resztę niech zostawią Panu Bogu. Ich głoszenie straciłoby wszelki sens, stałoby się dziełem pychy i niegodziwości, gdyby w celu zyskania sobie słuchaczy i zwolenników zaczęli Ewangelię przeinaczać. Bardzo mocno napisał o tym Apostoł Paweł we wspomnianym Liście do Galatów: "Gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą otrzymaliście - niech będzie przeklęty".